Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 228. | Chełmża, piątek, dnia 4-go października 1929 r. | Rok II.

Socjalistyczny humbug.

Od pewnego czasu PPS. wykazuje ożywienie które trudno uznać za objaw zdrowia, nosi bowiem cechy widocznego poddenerwowania.

Owocem tego niezdrowego podniecenia jest bukiet sojuszów, które coraz to nowe i w krótkich odstępach czasu przywódcy PPS. ogłaszają zdumionemu światu.

Był najpierw chłopsko-robotniczy sojusz PPS. z Wyzwoleniem i Stron. Chłopskiem, sojusz, o którym wiadomo, że w Rzplitej miał bronić Republiki, ale nie wiadomo, czy umawiające się strony osiągnęły jednomyślność w bardziej realnych kwestjach reformy rolnej.

Wreszcie w „Robotniku“ z dnia 13-go ub. m. puszczono jeszcze bardziej efektowny balon, bo ani mniej ani więcej tylko zapowiedź ścisłego odtąd współdziałania PPS. z partjami socjalistycznemi mniejszości narodowych.

Zapowiedź ta umieszczona w artykule wstępnym i niepodpisanym miała charakter deklaracji partyjnej.

Artykuł ten w uroczystych słowach i jubileuszów partyjnych — donosząc o bliskiem zjednoczeniu socjalistów niemieckich w Rzplitej i zapowiada utworzenie zwartego bloku socjalistycznego w Polsce z PPS. i mniejszości narodowych.

Jaki ma być charakter i jakie cele bloku — zapyta nie uprzedzony czytelnik. Czy to ma być może blok stronnictw II. Międzynarodówki? Wiadzom jej nie udało się zachować nawet pozorów jednolitości na terenie międzynarodowym — inspirują więc porozumienie swych członków na terenie przynajmniej jednego państwa.

Ale przecież żydowski „Bund“ zapraszany uprzejmie do bloku przez „Robotnika“ — nie należy do II. Międzynarodówki.

Należy tam wprawdzie żydowskie ugrupowanie „Poalej-sjon-Prawica“, której „Robotnik“ wystawia pochlebne referencje, że ma ogromną przyszłość..... w Palestynie i zgóry zalicza do członków bloku socjalistycznego w Polsce.

Widocznie więc zapowiadany blok socjalistyczny nie ma nosić jednolitego charakteru stronnictw II Międzynarodówki w Polsce.

Może więc mamy do czynienia z nową próbą tak ulubionego przez związek parlamentarny PPS. — „bloku sejmowego“.

I to przypuszczenie musi upaść, jeżeli zważymy, iż „bund“ i „Poalej-Sjon“ prawica, nie mają ani jednego posła w Sejmie, socjaliści niemieccy mają zaledwie dwóch, a ukraińscy socjaldemokraci też dwóch.

Całego zysku — cztery głosy. To za mało do tworzenia parlamentarnego bloku socjalistycznego.

Musimy przejść do następującej z kolei hypotezy, któraby rzuciła jakiś promień światła i zdrowego sensu na te najnowsze poczynania PPS.

Może chodzi tu poprostu o konsolidację wszystkich a przynajmniej najpoważniejszych ugrupowań socjalistycznych dla rzeczywistego wzmocnienia stanowiska PPS.

Ale zważmy tylko, że „Poalej-Sjon“ prawica jest najmniej liczną grupą lewicową wśród żydów a trzy razy mniej liczną (jak to wykazały wybory sejmowe) od radykalnie — lewicowy Poalej-Sjon lewicy, która ma zostać poza nawiasem projektowanego bloku.

Tak samo rzecz się ma z ewentualnymi sojusznikami PPS. — z ukraińskimi socjalistami. Silniejsze od nich ugrupowania: socjaliści-federaliści, Sel-rob prawica, Sel.rob lewica jako komunistyczne, komunizujące lub radykalne i wrogie PPS. do bloku nie zostały zaproszone.

Pominięto również zupełnie w sferze „Robotnika“ — białoruskie grupy socjalistyczne.

Trudno więc w tych warunkach mówić o rzeczywistem wzmocnieniu politycznem PPS.

Z umysłu pominęliśmy dotychczas siły i stanowisko socjalistów niemieckich,

Należąc do II Międzynarodówki nie mało krwi i opinji popsuli oni Polskiej Partji Socjalistycznej na terenie Hamburga i Londynu — pomawiając PPS. o nacjonalizm i szowinizm oraz ugodę z endecją. Nie przeszkadza to zresztą im samym działać w porozumieniu z posłami burżuazyjnej frakcji niemieckiej w Sejmie.

Trudno przypuszczać, żeby stare urazy poszły w niepamięć.

Zaryzykujmy wobec tego jeszcze jedno objaśnienie proklamowanego przez PPS. bloku socjalistów.

Przypuśćmy na chwilę, iż przywódcy PPS. z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność podejmują doniosłą państwowo próbę zbliżenia do Polski na odcinku robotniczym mniejszości narodowych.

Ale jakąż wagę może mieć takie porozumienie, w którem udział biorą ze strony mniejszości narodowych najmniej liczne grupy, których uprawnienia byłyby samozwańcze, a deklaracje ich zdezawuowane w przyszłości przez cały naród.

Nie dawno przecież PPS. opublikowało swój program narodowościowy dla Ukraińców i Białorusinów, a ani jedna partja lewicowa z Kresów wschodnich, ani entuzjazmu dla PPS. nie wyraziła ani swego programu z programem PPS. nie uzgodniła.

Aktualnie po tygodniu od zapowiedzi bloku w „Robotniku“ (13-go ub. m.) nie znaleźliśmy w tymże „Robotniku“ ani jednej wiadomości na temat oddźwięku, jakki oferta PPS. wśród mniejszości narodowych wywołała.

Nie należy przytem zapominać, że PPS. nie jest najlepszym pośrednikiem w dziele zbliżenia mniejszości do państwa polskiego.

W ostatecznej konkluzji musimy przejść do przekonania, że blok socjalistyczny — to pospolity humbug z obfitego repertuaru samoreklamy PPS. — humbug — obliczony na wywołanie wrażenia, jakoby siły i autorytet PPS. — „wzrastały“. Humbug tembardziej szkodliwy, że aranżowany na drażliwym terenie sprawy narodowościowej.

Kluby parlamentarne wobec zbliżającego się terminu zwołania Sejmu.

Nowe zarządy Piasta i Wyzwolenia.

Warszawa, 2. 10. W ciągu dnia wczorajszego obradowały prawie wszystkie kluby centrum i lewicy oraz BB. Kluby lewicy poruszały w swych obradach sprawę stosunku do rządu. Co do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej sprawę poniechano, ponieważ dziś wniosek taki miałby tylko demonstracyjne znaczenie. Klub Ch. D. wyraził swemu prezydjum zaufanie. Klub Piast dokonał wyboru nowego zarządu, ponieważ dotychczasowy podał się do dymisji. Prezesem został wybrany Witos, wiceprezesami dr. Kiernik i Rataj. Wybory członków zarządu odroczono do 19 bm. Po dyskusji wydano komunikat, że klub obradawał nad sytuacją polityczną i zagadnieniem zbliżającej się sesji sejmu. W klubie Wyzwolenie dokonano wyboru prezydjum. Prezesem został poseł Michał Róg, wiceprezesami Woźnicki, Smoła, dr. Putek i poseł Kucur. O dyskusji, jaka wywiązała się nad sprawami politycznemi, komunikatu nie dano.

Rezolucja, uchwalona na posiedzeniu Stronnictwa Chłopskiego, oświetla w tonie mocno bojowym ostatnie wydarzenia polityczne, domaga się zwołania sejmu, dymisji całego rządu i likwidacji panowania sanacji. Klub powziął ostrą rezolucję przeciw marszałkowi Piłsudskiemu.

Na posiedzeniu klubu B. B. zebrało się bardzo wielu posłów. Przewodniczył poseł Kościałkowski, ponieważ Sławek choruje. Przewodniczący wygłosił referat polityczny, prof. Krzyżanowski referat gospodarczy, poseł Potworowski mówił o sytuacji w rolnictwie, pos. Pacholczyk wygłosił referat programowy. W dyskusji stwierdzono konieczność ostrego wystąpienia przeciw atakom opozycji, skierowanym przeciw osobie marszałka Piłsudskiego.

W klubie P. P. S., który obradował pod przewodnictwem Niedziałowskiego, nakreślono prace ustawodawcze, aktualne z chwilą zebrania się sejmu. Poseł Niedziałowski przypomniał uchwałę, powziętą na ostatniem posiedzeniu klubu, a wyrażającą konieczność ustąpienia gabinetu dr. Świtalskiego. Komitet wykonawczy N. P. R. razem z prezydjum klubu parlamentarnego, zastanawiał się głośnie nad zapowiedzią votum nieufności dla rządu i nad ostatniemi enunciacjami marszałka Piłsudskiego, zapowiadającemi ograniczenia praw budżetowych sejmu. Powzięto wnioski, które przedłożone będą na najbliższem plenarnem posiedzeniu klubu parlamentarnego.

Ze świata.

Rokowania pomiędzy Watykanem a Sowietami.

Berlin. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, mają w najbliższym czasie rozpocząć się w Berlinie rokowania pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem sowieckim, przyczem z ramienia Watykanu występowałby ks. arcybiskup Pacelli, nuncjusz papieski w Berlinie, a ze strony rosyjskiej ambasador Sowietów Krestiński. Ojciec św. stara się o położenie kresu prześladowaniom katolików w Rosji Sowieckiej. Rząd rosyjski podobno godzi się na oddanie kościołów i na pozwolenie na nabożeństwa w kościołach, pozatem jednak nie idzie na żadne ustępstwa.

Adres hołdowniczy wręczy polska pielgrzymka Ojcu Św.

Warszawa. Dnia 27 ubm. wyruszyła do Rzymu pielgrzymka, prowadzona przez ks. Feliksa Deville'a. Pielgrzymka ta złoży na specjalnej audjencji w Watykanie wyrazy hołdu Ojcu św., przyczem delegatka Polskiego Czerwonego Krzyża p. Anna Paszkowska wręczy Ojcu św. album-adres hołdowniczy z insygnjami papieskiemi i odznaką honorową Pol. Czerw. Krzyża. Album zawiera adres hołdowniczy w brzmieniu łacińskiem oraz fotografje z okresu, gdy obecny Ojciec św. przebywał w Polsce, jako nuncjusz papieski.

Wojska angielskie opuszczają Zagłębie Saary.

Saarbrücken. Wczoraj opuścił Zagłębie Saary nowy oddział angielskiej armji okupacyjnej — udając się do Wiesbadenu, skąd zostanie odtransportowany do W. Brytanji. Na drodze wiodącej do dworca kolejowego ustawione były szpalery żołnierzy belgijskich i francuskich. Pożegnanie przez komisję międzyaljancką nosiło charakter nader serdeczny.

Aeroplan rakietowy Fritza v. Opel.

Berlin. Z Frankfurtu nad Menem donoszą: W poniedziałek udało się znanemu sportowcowi i współwłaścicielowi wielkiej fabryki samochodów Fritzowi von Opel po dwóch nieudałych startach wznieść się w powietrze na płatowcu bezsilnikowym, zaopatrzonym z tyłu ładunkiem rakietowym. Samolot w przeciągu $^3/_4$ minuty krążył na wysokości około 30 metrów nad lotniskiem i przefrunął w tym czasie z szybkością około 150 do 200 klm. na godzinę przestrzeń 2-kilometrową.

Bardzo niebezpieczne było lądowanie, ponieważ samolot z olbrzymią siłą krótko osiadł na ziemi. Pilot wyszedł z aparatu bardzo oszołomiony. Podczas startu przypalił sobie na skutek wybuchu rakiety włosy na tyle głowy.

Próba z samolotem rakietowym dokonana w dniu wczorajszym we Frankfurcie jest zapoczątkowaniem szeregu dalszych prób, które w rezultacie mają doprowadzić do lotu rakietowego na księżyc.

Sławny dyplomata niemiecki dr. Stresemann nie żyje.

Berlin, 3. 10. Dziś w nocy zmarł w Berlinie sławny niemiecki dyplomata dr. Stresemann. Studjował on prawo i politykę w Berlinie. W r. 1907 został poraz pierwszy posłem ze stronnictwa liberalnego. Później utworzył tak zw. „Volkspartei". W r. 1923 powołany został do utworzenia gabinetu. Dalej otrzymał on tekę min. spr. zagr. Niemiec, którą piastował dotychczas. Umarł w 52 roku życia.

Zgon dziekana bydgoskiego ks. Malczewskiego.

Bydgoszcz. Dnia 2. 10. rano o godz. 3,30 zmarł po ciężkiej chorobie dziekan bydgoski, prałat Jego Świątobliwości i radca duchowny ś. p. Tadeusz Malczewski, przeżywszy lat 57. Dzwony wszystkich kościołów bydgoskich już w wczesnych godzinach porannych zwiastowały śmierć duszpasterza.

30 zamachowców ukraińskich znajduje się pod kluczem.

Udaremnione dalsze zamachy.

Policji lwowskiej udało się wykryć wszystkich sprawców zamachów bombowych na Targach Wschodnich. Z informacyj policji wynika, że sprawcy zamachu należeli do konspiracyjnej organizacji ukraińskiej. W ostatnich czasach na czele tej organizacji silnie już zdemoralizowanej i liczącej kilka dziesiątków osób na terenie Lwowa, stał Włodzimierz Popadziuk, słuchacz trzeciego roku filozofji na uniwersytecie lwowskim. Prócz zamachów bombowych na Targach, planowano dwa dalsze akty terorystyczne, a mianowicie napad rabunkowy na karetkę wiozącą pieniądze pewnego przedsiębiorstwa państwowego na prowincji oraz skrytobójcze morderstwo na osobie podkomisarza policji politycznej Józefa Fedyniszena.

W związku z wykryciem gniazda spiskowców ukraińskich, którzy dokonali szeregu zamachów bombowych podczas otwarcia Targów Wschodnich aresztowano 30 osób zamieszkałych bądź we Lwowie bądź w jego okolicach. Wszyscy aresztowani byli członkami Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Z polecenia sędziego do spraw szczególnej wagi O-jaka, który brał udział już w wstępnych dochodzeniach, osadzono wszystkich w więzieniu przy lwowskim sądzie okręgowym.

Rossi oskarża Mussoliniego.

Socjalistyczny „Oeuvre" publikuje rewelacyjne zapiski skazanego na 30 lat więzienia byłego kierownika włoskiego biura prasowego Cezara Rossi'ego, które tenże pozostawił we Francji przed swoim wyjazdem do Szwajcarji.

W zapiskach tych Rossi twierdzi, iż znajdował on się wśród morderców posła Matteotiego. Morderstwa i akty teroru popełnione zostały z inicjatywy Mussoliniego i do dziś dnia jeszcze się zdarzają.

Odpowiedzialność za zbrodnię, popełnioną na osobie Metteotiego ponoszą Marinelli i Dumini. Ostatni żyje obecnie na wygnaniu, ponieważ za dużo gadał i po jego aresztowaniu zażądał pół miljona odszkodowania. Zaś Warinelli, były skarbnik partji, był mądrzejszy. Zachowując się zupełnie spokojnie, pozostał do dziś dnia posłem i członkiem Wielkiej Rady.

Wysokie odznaczenia architekta polskiego.

Nowy Jork, 3. 10. Zjednoczone towarzystwa inżynierów Stanów Zjednoczonych A. P. nadały znakomitemu architektowi Ralfowi Modrzejewskiemu złoty medal imienia Jehna Fritza. Jest to najwyższe odnaczenie dla inżynierów w Stanach Zjednoczonych.

Rokowania sowiecko-watykańskie?

Berlin, 3. 10. — „Vorwarts" donosi, że pomiędzy ambasadorem sowieckim a nuncjuszem papieskim w Berlinie toczą się rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją a Watykanem.

Napady wahabitów na Transjordanję.

Jerozolima, 3. 10. — Bandy wahabickie z Nedżu dokonały między 25 a 26 września szeregu napadów na różne punkty pograniczne Transjordanji. Z Ammanu (stolica Transjordanji) wysłano angielskie samoloty i samochody pancerne.

Sowiety bombardują miasta chińskie.

Mugden, 3. 10. Urzędowo donoszą, że m. Sui-Yuan nad Amurem zostało 20 ub. m. zbombardowane i spalone przez flotę sowiecką.

Juljusz de Gastyne.

Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (112

Zniecierpliwiony zepchnął ją z całych sił na schody. Stoczyła się o piętro niżej i upadła, uderzając silnie o ścianę. Przestała krzyczeć.

Oktawjusz zamknął drzwi.

— Wyprosiłem ją nareszcie! — rzekł do przyjaciela — aby się tylko nie zabiła do licha!

Poullard ciekawy i ostrożny, uchylił drzwi i wyjrzał do sieni.

Magdalena podniosła się z trudem i poczęła schodzić wolno po schodach, trzymając się oburęcz poręczy.

— Nic jej nie będzie — rzekł Poulletard, wracając do pokoju. — A przynajmniej pozbyłeś się jej na zawsze.

Magdalena zeszła wreszcie na parter i poprosiła odźwiernej, aby jej sprowadziła dorożkę. Odźwierna, widząc jej twarz zmienioną i kurczącą się od bólu, prośbę natychmiast spełniła.

Jadąc dorożką, a następnie koleją, Magdalena traciła prawie przytomność, ale obawa zachorowania w drodze podtrzymywała ją.

Gdy się znalazła w domu, zdążyła zaledwie zawołać:

— Doktora, na miłość Boską! Jestem bardzo chora, nie wiem co mi się stało — i zemdlała.

Lekarz domowy przybiegł natychmiał. Badał już przedtem Magdalenę i był wtajemniczony.

Pułkownik czekał w salonie na wynik wizyty lekarza, który ukazał się wreszcie po upływie dwudziestu minut.

— Cóż się stało?

— Nic ważnego — odparł doktór, a zamknąwszy starannie drzwi za sobą, dodał prawie szeptem:

— Córka pańska była...

— Tak.

— Już nie jest!

— To być nie może.

— Nie tylko może być, ale jest.

— Mów, doktorze!

— Cóż mam powiedzieć? Powtarzam to, co już powiedziałem. Spotkał ją jakiś wypadek, który...

— Dzięki serdeczne, doktorze!

— Nie moja to zasługa — odparł, uśmiechając się lekarz. — Ale widzę, że to sprawia panu przyjemność.

— Doktorze, to zbawienie! Nic na świecie nie mogłoby mi sprawić większej radości.

— Wierzę. Teraz siedź pan w domu i nie pokazuj się ludziom. Patrząc na pańską twarz, każdyby się domyślił łatwo, co się stało. Nie potrzebuję zapewniać pana, że ja milczeć będę, jak ryba. Pani de Sepones zawiadomi o tem ojca i wszystko będzie w porządku. Do widzenia, pułkowniku! Powrócę dziś wieczorem, ale możesz pan być zupełnie spokojny. Córce pańskiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo i przeciwnie, będzie uleczona fizycznie i moralnie.

— Doktorze kochany! — krzyknął uszczęśliwiony pułkownik.

— Cicho, cicho!

— Gdy lekarz wyszedł, nadeszła pani de Sepones. Małżonkowie padli sobie w objęcia i rozpłakali się ze zbytku szczęścia.

XIV.

Marta była bardzo zadowolona z Oktawjusza. Przy obiedzie opowiadała mu szczegóły swej bytności u miljonera. Teraz codziennie już jadali obiady razem, gdyż rozstanie się Marty z Raulem było już prawie faktem dokonanym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Koncert Kwintetu Holenderskiego odwołany). Zarząd Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego w Toruniu odwołuje zapowiedziany na 6 października br. koncert Kwintetu Holenderskiego z powodów od Towarzystwa niezależnych.

Skład Grona nauczycielskiego w Konserwatorjum Pom. Tow. Muz. w Toruniu. W bieżącym roku szkolnym udzielają nauki gry na fortepianie: pp. Przewiecka, Ruszczewska, Łopatyński, Maltzowa i Swengrubenówna, F. Łopatyński, b. profesor wyższego Instytutu muzycznego dramatycznego w Kijowie i p. Swengłubenówna, absolwentka Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie i Schola Cantorum w Paryżu oraz b. asystentka prof. Turczyńskiego, są to nowo zaangażowane siły.

Gry na skrzypcach: pp. Popławski i Wojciechowska Halina, gry na wiolonczeli: p. Wojciechowska Zdzisława, gry na flecie: p. Buraś, gry na trąbce i puzonie: p. Lindemann, śpiewu solowego: p. Lidja Kustodjewa-Spezańska, absolwentka Konserwatorjum w Petersburgu z dyplomem laureatki (nowo zaangażowana siła), rytmiki: p. Podlasiecka, przedmiotów teoretycznych: p. Richter.

Wpisy do Konserwatorjum przyjmuje się do końca października br. w kancelarji Konserwatorjum przy ul. Chełmińskiej 16, codziennie od godz 9—19-tej.

Unisław. (Poświęcenie sztandaru „Sokoła") Jak nam zarząd donosi, poświęcenie sztandaru „Sokoła" w Unisławiu odbędzie się nie 6. 10. ze względu na to, że w tym dniu odbywają się wybory do Rad Miejskich, lecz w niedzielę 13 bm. Zwracamy więc uwagę na tę zmianę wszystkim towarzystwom, które dostały już zaproszenia na 6-go. Program na 13 bm. pozostaje ten sam.

Fordon. (Okropne zabójstwo). W ubiegłą niedzielę wieczorem został napadnięty na rynku robotnik Józef Klehamer z Brdyujścia przez braci Gaszaków, którzy pożgali go nożami do tego stopnia, że wskutek upływu krwi zmarł. Gaszakowie znani są na gruncie fordońskim jako przywódcy socjalistyczni, jak również z awantur i bijatyk, które często urządzali.

Jeżewo. (P. Wojewoda Pomorski weźmie udział w poświęceniu nowo zbudowanego kościoła). W niedzielę d. 6 bm. p. Wojewoda Pomorski Lamot weźmie udział w uroczystości poświęcenia nowo wybudowanego kościoła w Jeżewie pow. świeckiego, zaś w uroczystości Domu Bożego dokona ks. biskup Okoniewski.

Tczew. (Śmiertelny wypadek). Niej. Herbert Szman, handlarz, jadąc motocyklem w stronę Godziszewa, mając na tylnem siedzeniu brata swego Erwina, najechał na pewną kobietę, przewrócił się wraz z maszyną tak nieszczęśliwie, że odniósł ogólne ciężkie potłuczenie ciała, twarzy oraz silny wstrząs mózgu. W stanie prawie beznadziejnym odwieziono go do szpitala w Tczewie. Z tyłu siedzący brat nieszczęśliwej ofiary z wyjątkiem podrapania ręki, wyszedł bez szwanku.

Gdynia. (Kradzieże). Z baraku firmy „Handel rur i żelaza Br. Szwarc" nieznani sprawcy skradli na szkodę handlowca Augustyna Kortasa jeden kosz z bielizną i dokumentami.

Dochodzenia w toku.

Za kradzież węgla z wagonów kolejowych sporządzono doniesienie karne na robotnika Czamatowicza Bolesława.

KRONIKA

Chełmża, dnia 3 października 1929 r.

Kalendarzyk.

Czwartek: Kandyda, Gerbarda.
Piątek: † Franc. z Asyżu, Edw.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grosfuss

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem" p. Wolskiego.

— **Wartość jednego grama czystego złota** ustaliło ministerstwo skarbu na październik br. na pięć złotych 92,44 grosza.

— **Wyjaśnienie.** W nrze 223 „Przeglądu" z dnia 28. IX. w notatce „Marwin—Film" w Chełmży zakradła się mała omyłka.

Przy końcu mianowicie wzmianki zamiast pp. B. Marwiński itd. zostali angażowani z Warszawy do wytwórni, powinno być pp. Witkiewicz itd. P. Marwiński jest bowiem właścicielem wytwórni, czyli nie mógł być angażowany. Błąd ten powstał przez nieuwagę autora.

— **Może da się coś naprawić.** Miasto nasze, jako gmina, licząca 13 tys. mieszkańców stara się wszelkiemi siłami, by nasz gród stał się poniekąd wzorem dla miast innych pod względem porządku. — To jednak powtórnie otrzymaliśmy zażalenie z grona obywateli, skutkiem czego zwracamy się pod tym względem do Magistratu z apelem.

Na ul. Dąbrowskiego obok parku Weldego mamy ustęp publiczny, który w porze wieczornej zalegają ciemności. Więc apelujemy, żeby Władze nad tem się zastanowiły i założyły tam jakieś światło, któreby podczas ciemności nocnych chociaż cośkolwiek takowe rozproszyło, w godzinach wieczornych mianowicie mrok nocy zalega to miejsce. Sądzimy, że Szan. Magistrat poczyni w tym kierunku odpowiednie kroki i mamy nadzieję, że w najbliższej przyszłości i na tem miejscu zajaśni swem światłem jakaś, chociaż prymitywna lampa.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym przytrzymały tut. władze policyjne pewną niewiastę za opilstwo.

— **Baczność!** Dziś ostatni raz. Dziś ostatni raz wyświetla kino „**Kristal**" potężny film pt.: „**Atlantyda**". Kto widział ten potężny superszlagier filmowy, napewno powiedzieć może, że jest to obraz godny widzenia. Mimo kolosalnych kosztów, połączonych z wyświetlaniem powyższego obrazu. Dyrekcja nie zmieniła ceny biletów wejśc. Pamiętajcie bywalcy i sympatycy, że prędko mija czas, a podobna okazja, sposób zobaczenia filmu naprawdę potężnego się nie nadarzy. Zatem dziś jeszcze idziemy do kina „Kristal"!

— **Posad w straży granicznej na razie niema.** Wielkopolski Inspektorat okręgowy Straży Granicznej podaje do ogólnej wiadomości, że etat osobowy Wielkopolskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej w Poznaniu został w międzyczasie zapełniony. Zatem przekładanie wniosków o przyjęcie do szeregów Straży Granicznej na terenie wspomnianego okręgu jest na razie bezcelowe.

— **Zwycięscy w kulaniu.** Jak wiadomo w dniu wczorajszym odbyło się kulanie klubu Kręglarzy „Bęc". W kulaniu brało 20 członków. I nagrodę wędrowną zdobył p. Rouge 76 punktami. W drugim kulaniu zdobył p. Gołębiewski Alojzy 78 punktami drugi puchar wędrowny. Po skończonem kulaniu odbyło się wręczenie nagród oraz skromny komers w ścisłem gronie.

— **Zakończenie tegorocznych uroczystości Bractwa Kurkowego.** W niedzielę, poniedziałek i we wtorek zakończyło Bractwo Kurkowe oficjalne imprezy strzeleckie strzelaniem o godność króla żniwnego i kubkowego oraz rycerzy.

W strzelaniu brało udział 43 braci — 16 zamiejscowych. Do tarczy królewskiej oddawano 5 strzałów. Królem żniwym został br. Orłowski, (98 p.), I rycerzem br. Komowski (93 p.). II rycerzem br. Gołębiewski (90 p).

O króla kubkowego wrzała dość zacięta walka, gdyż br. br. Komowski i Orłowski mieli równą ilość punktów, a mianowicie 92. Definitywnie zadecydował strzał ostatni na korzyść br. Komowskiego, który tem samem zdobył godność króla kubkowego.

Do tarczy orderowej odbyło się strzelanie 3 strzałami. Wynik ostateczny był następujący: I order osiągnął br. Orłowski (58 p.) II br. Kawecki — Chełmno, (58 p.) III br. Komowski (57 p.) IV. br. Biały — Chełmno (57 p.) V br. Daleszyński (56 p.), VI br. Gołębiewski (56 p.), VII br. Skopiński (56 p.), VIII. br. Frąckowiak — Chełmno (55 p.), IX br. Kurowski — Chełmno (55 p.).

W strzelaniu do tarczy premjowej (3 strzały) otrzymali nagrody B-cia: I Orłowski (59 p.), II Komowski (58 p.), III Skopiński (57 p.), IV Daleszyński (57 p.), V Kawecki — Chełmno (56 p.), VI. Szóstakowski (66 p.), VII Gramowski (56 p.), VIII. Betlejewski — Wąbrzeźno (55 p.), IX. Muszyński Sylwester (55 p.), Strehlau — Chełmno (55 p.), i XI. Czajkowski (54. p.).

Do tarczy kropkowej otrzymali B-cia następujące miejsca: Swobodziński — Wąbrzeźno, Zawadzki, Komowski, Gramowski, Szóstakowski, Grochocki, Kawecki — Chełmno, Betlejewski — Wąbrzeźno, Kurowski — Chełmno, Mięsikowski, Górtowski i Kurowski — Chełmża.

W powyższem strzelaniu brat Orłowski zdobył największą ilość dwudziestek (13), za co został nagrodzony I-szym orderem. Drugi order uzyskał br. Komowski, osiągając 7 dwudziestek.

Strzelanie zakończono we wtorek o godz. 4-ej po poł. O godz. 8-mej wiecz. udali się bracia do „Hotelu Pomorskiego", gdzie nastąpiła proklamacja króli i rycerzy oraz skromna zabawa w ścisłem kółku.

W zastępstwie prezesa br. Kurzętkowskiego, który z przyczyn ważnych (jako delegat wyjechał do Poznania), nie mógł być na festynie strzeleckim obecny, wice-prezes br. Orlewicz dokonał uroczyście aktu proklamacji oraz wręczenia nagród i orderów zwycięzcom w strzelaniu. Po zakończeniu obrzędów oficjalnych nastąpiła zabawa w zamkniętem kółku rodzinnem, gdzie bracia w ścisłem gronie i w miłym nastroju bawili się do późnego wieczoru.

Ostatni to był festyn strzelecki w tym roku. Teraz nastąpi odpoczynek aż do Zielonych Świątek, 1930 r., do ponownego strzelania o godność króla kurkowego.

„Ćwiczmy oko i dłonie — w Ojczyzny obronie"!

4 Baczność Wyborcy! 4

Ukazała się przed kilku dniami na łamach naszych pism lokalnych odezwa tak zwanego „Zjednoczonego Komitetu Obywatelskiego“.

Bez względu na pewne błędy oraz zapożyczone słowa i zwroty, należy przecież odezwie tej poświęcić słów kilka, chociażby celem

sprostowania pewnych wstydliwych twierdzeń i niedomówień

aby wyprowadzić tutejsze narodowo-myślące społeczeństwo z

„tego błędnego koła“

Na wstępie należy przyklasnąć wezwaniu do głosowania na tych kandydatów, którzy „wypełniać będą **sumiennie i bezpartyjnie obowiązki obywatelsko - społeczne.** Od siebie dorzucamy do tych pięknych cech jeszcze

bezwzględną obowiązkowość i moralność, oraz cechy zdecydowanego patrjotyzmu wiary i zgody!

Śmiemy jednakże twierdzić, że nie u wszystkich kandydatów listy nr. 2, a szczególnie u pewnych tak **bardzo się wysuwających panów, mimo najlepszej chęci**

zalet tych doszukać się nie można.

Przeciwnie zalecałoby się, aby właśnie ci panowie „prowodyrzy“ zechcieli tak szczerze do swego „narodowo-zmonopolizowanego“ sumienia zajrzeć i przekonać się, że wyłącznie dla dobra **ich własnej listy** będzie, jeżeli spiesznie

z swych kandydatów zrezygnują!

Również należy odmówić panom z listy nr. 2 **uzurpatorskiego prawa**, rwania się „zjednoczonym komitetem“. Istniał coprawda pierwotnie **rzeczywiście „zjednoczony komitet“**, jednakże został on przez **ambicje partyjne, osobiste** pewnych jednostek z obecnej listy nr. 2

z niepowetowaną szkodą całego obywatelstwa rozbity!

Przecież wiemy wszyscy bardzo dobrze, że na **plenarnem zebraniu** „komitetu“ padło ze strony intrygujących czynników wyraźne

hasło „niezgody i nie jednoczenia się“.

Czy takie postępowanie panowie „pseudo-narodowcy“ wyjdzie na **pożytek ogółu?!**

Odezwa mówi dalej o „znanej pracy“ dotychczasowego „kółka obywatelskiego“ w Radzie Miejskiej. — Owszem, owszem, „pracę“ tę zna całe obywatelstwo, lecz wie aż nadto dobrze, **jaką ta praca była!** Mówicie Panowie o najbiedniejszych bezrobotnych! Przecież to nie zasługą, lecz **świętym obowiązkiem** władz miejskich jest staranie się o **zmniejszenie bezrobocia i pomoc najbiedniejszym.** Co zaś do obrony praw urzędników, to lepiej nie operujcie **frazesami**, ponieważ urzędnik ma swoją pragmatykę, a dla **szczególnie pilnych i obowiązkowych** znajdzie zawsze wyższa władza środki na odpowiednie wynagrodzenie.

Odezwa listy nr. 2 głosi również obronę przeciw nadmiernym podatkom. Przecież wy sami panowie z listy tej, dziś jeszcze **na podatki najwięcej wyzywacie i utyskujecie, ponieważ najchętniej nie płacilibyście ich wogóle.**

Gdzie zatem głoszone przez was dobro miastu i ogółu?

Kto więc się chwali, krzyczy i obiecuje?

Kto siedzi już na „wyżynach“ i próbował **uprawiania własnych interesików?**

Czy mamy **przypomnieć** niektórym panom ich **„czystą pracę“ i mgliste sprawki?**

Jestem pewien, że nie byłoby to im **zbyt przyjemne!**

Wtenczas też dopiero przekona się każdy **nieuprzedzony Wyborca, że głos swój oddać powinien jedynie na listę**

nr. 4.

Na zakończenie należy jeszcze **sprostować grube nieformalności**, które panowie z listy nr. 2, przez umieszczenie pod ich odezwą kilku „towarzystw“ popełnili. A zatem:

1. Towarzystwo „samodzielnych rzemieślników“ **nie istnieje.**
2. **Niema** uchwały Tow. **Kupców Samodzielnych**, aby towarzystwo jako takie w odezwie umieszczonem zostało. Natomiast głosowało za przystąpieniem do listy nr. 2., na ostatniem **nieformalnie** „zwołanem zebraniu“, **tylko 11 członków**, co oznacza **absolutną mniejszość**, na **ogólną liczbę 45 członków.**
3. **Tow. właść. domów i realności** ma około **170** członków. Na „zebraniu“ także w 24 godzinach zwołanem, głosowało **aż 28 ludzi**, a zatem **znowu znikoma mniejszość.**
4. Na ostatniem zebraniu **Towarzystwa Ludowego** nawoływał **sam p. Prezes** do głosowania **wedle własnej woli i uznania**, a nie specjalnie na listę nr. 2.
5. Do „Kółka Rolniczego“ należy z Chełmży zaledwie **kilku rolników** uprawnionych do głosowania.
6. Towarzystwa „Urzędników prywatnych“ niema w Chełmży wogóle.

Pocóż zatem afiszujecie się panowie nieprawnie „całą rzeszą mieszczaństwa, które Was w **swej ogromnej większości** do tego

nie upoważniło??

Jest to **tendencyjne wprowadzanie w błąd ludności tutejszej** i spekulowanie na głosy **naiwnych.**

Znamy się jednakże na **„farbowanych lisach“**, i jesteśmy przekonani, że **olbrzymia większość Wyborców**

na ten fałszywy lep nie pójdzie!

Słowa powyższe dają Wyborcom **pod głęboką rozwagę!** Uprasza się każdego **partyjnie nie uprzedzonego obywatela**, ażeby sam, **bez względu** na wpływy **i groźby** uboczne, własnem sumieniem ocenił, **której liście ma głos Swój oddać!**

Panuje jednakże bezwzględne przekonanie, że **każdy Wyborca**, idąc za głosem rozsądku i praworządności, **odda** w dniu wyborów **głos** Swój **jedynie** na

4 Narodową listę pracy społecznej nr. 4